

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL. XVII, 1

SECTIO G

1970

---

Z Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa UMCS  
Kierownik: doc. dr hab. Witold Sawicki

Witold SAWICKI

**Terminologia prawnicza kroniki Anonima-Galla  
w świetle instytucji obcych i rodzimych**

Юридическая терминология летописи Анонима-Галля в свете иностранных  
и отечественных институтов

Terminologie juridique dans la chronique d'Anonimus Gallus  
en lumière des institutions étrangères et polonaises

Współzależność prawa państw należących do międzynarodowej społeczności europejskiej w średniowieczu z prawem państwa pierwszych Piastów nie ulega wątpliwości. Obok rodzimego prawa zwyczajowego od czasów Mieszka I pojawiają się w Polsce instytucje obce, często wspólne z innymi państwami ówczesnej Europy. Wyraziło się to w tekstach pisanych tych czasów: księgach prawa, dokumentach, rocznikach, kronikach i in. Teksty te, pisane po łacinie, z małymi wyjątkami stosują niemal wyłącznie terminologię łacińską. W wielu wypadkach można domniemywać, że ta obca terminologia ukrywa instytucje rodzime. Często jednak obce terminy prawnicze oznaczają również obce instytucje, które weszły do polskiego prawa, zwłaszcza ustrojowego.

Zagadnienie wpływu obcych instytucji prawnych w państwie pierwszych Piastów omówiłem częściowo przed sześciu laty.<sup>1</sup> Ten obszerny problem wymaga rozszerzenia i pogłębienia. Rozprawa niniejsza również nie wyczerpuje całości, zawiera jednak analizę większości obcych terminów prawnych, znajdujących się w kronice Anonima-Galla<sup>2</sup>,

---

<sup>1</sup> W. Sawicki: *Wpływ niektórych praw obcych na ustrój prawny państwa pierwszych Piastów (wiek XI - XIII)*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. XI (1964), Lublin 1965, ss. 45 - 71.

<sup>2</sup> *Galli Anonymi cronicae ac gesta ducum sive principum Polonorum*, MPH, seria II, t. II, Wydał, wstępem i komentarzem opatrzył K. Maleczyński, Kraków 1952 (dalej cyt. w skrócie: AG).

a częściowo również instytucji prawnych z tymi terminami związanymi, chociaż nie znajdujących w kronice bezpośredniego terminologicznego wyrazu. Analiza poszczególnych terminów praw, używanych przez kronikarza, jest tym bardziej potrzebna, że wiele z nich posiada jednocześnie kilka znaczeń i trudno nieraz stwierdzić od razu, jaką instytucję i jakie pojęcie kronikarz ma na myśli. Przyczyniło się to do ustalenia błędnych interpretacji, które pokutują w dawniejszych i nowszych opracowaniach.

Kronika Anonima-Galla jest po dziś dzień przedmiotem nie kończących się dociekań i polemik. Ostatnio na przykład D. Borawska wywodzi pochodzenie kronikarza z Włoch, z Wenecji.<sup>3</sup> Zagadnienie ścisłości jego relacji stanowi temat naukowych sporów. Dawną pozytywną ocenę w tym przedmiocie usiłował podważyć z pewnym powodzeniem J. Adamus.<sup>4</sup> Ustępy kroniki poświęcone panowaniu Bolesława Śmiałego i jego upadkowi wykorzystywane są i obecnie nie tylko dla celów naukowych.<sup>5</sup> Natomiast historiografia nasza (z wyjątkiem historyków prawa) mniej uwagi poświęca stronie prawnej i prawno-ustrojowej kroniki. Tymczasem, mimo pewnych błędów, popełnionych przez kronikarza w tej dziedzinie, jego kronika zawiera tak obfity materiał prawny, że pierwsza kronika polska może służyć niejako za konspekt prawa i ustroju Polski od drugiej połowy X wieku do początków wieku XII. Toteż prawnik piszący o ustroju Polski pierwszych Piastów jest zmuszony do powoływania się raz po raz na dzieła Anonima-Galla.<sup>6</sup>

Uwzględnienie w badaniach wpływu praw obcych, a w związku z tym instytucji z nimi związanych, pozwala nie tylko na lepsze poznanie ustroju państwa Piastów, ale również na powstawanie bardziej uzasadnionych hipotez odnoszących się do samego kronikarza. Bliższa

<sup>3</sup> D. Borawska: *Gallus Anonimus czy Italicus Anonimus*, „Przegląd Historyczny”, t. LVI, z. L, 1965, ss. 111 - 119.

<sup>4</sup> J. Adamus: *O monarchii Gallowej*, Warszawa 1952, *passim*.

<sup>5</sup> W. Sawicki: *Plemię Kadłubka i szczep Anonima*, „Zeszyty Naukowe KUL”, t. XII (1970), nr 1 (40); id. [w:] *Sprawozdania z czynności wydawniczej i posiedzeń naukowych Tow. Nauk. KUL*, Lublin 1968, ss. 22 - 28; id.: *Uwagi o problemie św. Stanisława*, „Więź”, 1969, 7 - 8, ss. 132 - 136 i in.

<sup>6</sup> J. Bardach: *Historia prawa i państwa Polski*, t. I, Warszawa 1965, *passim*; Z. Wojciechowski: *Państwo i prawo polskie w wiekach średnich*, *Dzieje ustroju*, Wyd. II, Poznań 1948, *passim*; F. Bujak: *Ustrój Polski w XI wieku*, *Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU*, t. XLVI, nr 1, 1945, ss. 66 - 70; A. Vetulani: *Przemiany w urządzeniach i życiu pierwotnego społeczeństwa w początkach państwa polskiego* [w:] *Początki Państwa Polskiego — Księga Ty-siąclecia*, t. II, Poznań 1962, ss. 171 - 188 i in.

analiza prawnicza terminów i pojęć, jak wspomniano, nie jest bez znaczenia dla lepszego zrozumienia poszczególnych epizodów naszych dziejów.

Materiał prawno-ustrojowy w kronice Anonima jest tak obfity, że na tej zasadzie można najogólniej nie tylko odtworzyć zarys ustroju państwa Piastów, ale również zarys międzynarodowej społeczności państw europejskich jego czasów, rządzącej się wspólnym prawem międzynarodowym.<sup>7</sup> Kronikarz wymienia papieża i cesarza jako tych, którzy mają prawo tworzenia nowych królestw.<sup>8</sup> Przedstawia ówczesną hierarchię panujących w następującej kolejności: cesarz (*imperator Romanus*), król (*rex*), książę (*princeps* lub *dux*).<sup>9</sup> Mówi o suwerenności (udzielności) Polski, którą oznacza terminem *libertas*.<sup>10</sup> Instytucje ustrojowe Polski, częściowo zapożyczone z frankońsko-niemieckiego prawa ustrojowego, przedstawia na ogół ściśle. Noszą one w kronice nazwy obce, z tym jednak, że możemy w dużym stopniu odtworzyć ich nazwy polskie w oparciu o źródła późniejsze.

Wśród instytucji zarządu centralnego państwa, obok króla czy księcia, kronikarz wymienia radę panującego, złożoną z przedstawicieli wyższego rycerstwa oraz dostojników duchownych (*proceres, principes*)<sup>11</sup> i komesów (*comites*)<sup>12</sup>. Mówi o niektórych dostojnikach dworu książęcego, jak: *palatinus* (wojewoda)<sup>13</sup>, *dapifer* (stolnik)<sup>14</sup>, *pincerna* (cześnik)<sup>15</sup>. Z kroniki wynika również niekiedy sposób ich powoływania, kompetencje i obowiązki (np. palatyna, tj. wojewody). Wśród funkcjonariuszy dworu książęcego tzw. *ministri*<sup>16</sup> znajdują się *camerarii* (komornicy)<sup>17</sup>, *venatores* (łowczowie)<sup>18</sup> i in. W dziedzinie zarządu lokalnego państwa wspomina o namiestnikach<sup>19</sup>, o *comites castellani* (komesach gro-

<sup>7</sup> Zob. W. Sawicki: *Prawo międzynarodowe średniowiecznej „Christianitas”*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL, t. XIV, z. 5, 1967, ss. 21 - 40.

<sup>8</sup> AG I (6), ss. 19 - 20.

<sup>9</sup> *Ibid.*, I (28), s. 53; II (24 - 28), s. 91.

<sup>10</sup> *Ibid.*, III (14 - 15), s. 141.

<sup>11</sup> *Ibid.*, I (13), s. 32 (doradcy Chrobrego); II (16), s. 82; II (21), ss. 83, 88; III (13), s. 140 i in.

<sup>12</sup> *Ibid.*, II (21), s. 88.

<sup>13</sup> *Ibid.*, I (16), s. 36; II (1), s. 65; II (16), s. 79 i in.

<sup>14</sup> *Ibid.*, I (6), s. 21; II (23), s. 151 i in.

<sup>15</sup> *Ibid.*, I (6), s. 21; II (20), s. 45, II (23), s. 151 i in.

<sup>16</sup> *Ibid.*, III (25), s. 159 i in.; I (20), s. 45.

<sup>17</sup> *Ibid.*, I (26), s. 51; III (4), s. 133.

<sup>18</sup> *Ibid.*, I (14), s. 34.

<sup>19</sup> *Ibid.*, II (49), s. 118; por. II (3), s. 69, 70.

dowych)<sup>20</sup>, wiecach grodowych<sup>21</sup>, włodarzach w dobrach książęcych (*villici*)<sup>22</sup>.

Można też w świetle terminów obcych poznawać z kroniki pewne dziedziny ustroju społecznego Polski Piastowskiej. Występują w nich tacy przedstawiciele ówczesnego społeczeństwa, jak: *dives*, *pauper*, *miles*, *clerus*, *agricolae*<sup>23</sup>, *nobiles*<sup>24</sup>, *rustici*<sup>25</sup> i in.

Można również w pewnym stopniu poznać zarysy ustroju skarbowego<sup>26</sup>, wymiaru sprawiedliwości<sup>27</sup>, organizacji wojskowej<sup>28</sup>. W tej ostatniej dziedzinie dowiadujemy się o istnieniu oddziałów zwanych: *cohors curialis* lub *acies curialis*<sup>29</sup>, *acies palatina* oraz „*Gnesnensis [...] acies patrono Polonie dedicata*)”<sup>30</sup>, a także o służbie duszpasterskiej na wyprawie wojennej.<sup>31</sup> Trudności wynikają przy ustalaniu znaczenia terminów *cohors* lub *acies*, stosowanych przy wymienianiu oddziałów: dworskiego, podległego bezpośrednio dowództwu księcia, oddziału wojewody i oddziału pod wezwaniem św. Wojciecha. Można domniemywać, że kronikarz miał na myśli drużyny księcia, metropolity gnieźnieńskiego i wojewody.

Instytucję obcą, występującą w kronice, stanowi *militia*<sup>32</sup> — rycerstwo, które pod koniec XI wieku jest w Polsce, jak się wydaje, dość rozpowszechnione.

Niezależnie od wymienionych instytucji i terminów dokładniejszego omówienia wymagają terminy obce, użyte przez Anonima, a posiadające wiele znaczeń, przedstawiające jednocześnie nie jedną, ale wiele różnych instytucji prawnych. Po zanalizowaniu źródeł prawa, na których kronikarz mógł się opierać, zostaną poniżej omówione takie terminy jak: *pristaldus*, *vastaldiones*, *marchiones*, pojęcia prawne terminów: *peccatum*, *christus* w odniesieniu do króla i biskupa, *vindicta*, *truncatio*, *traditio*.

W związku z tymi terminami prawnymi należało również wyjaśnić, jakie zasady prawne i jakie instytucje obce, które wiązały się z terminami użytymi przez Anonima, osiągnęły moc obowiązującą w Polsce

<sup>20</sup> *Ibid.*, II (16), s. 79; II (38), s. 108.

<sup>21</sup> *Ibid.*, II (16), s. 81.

<sup>22</sup> *Ibid.*, I (15), s. 34.

<sup>23</sup> *Ibid.*, I (16), s. 39 i I (28), s. 53.

<sup>24</sup> *Ibid.*, I (12), s. 31; I (16), s. 39.

<sup>25</sup> *Ibid.*, I (12), s. 31; II (12), s. 140.

<sup>26</sup> *Ibid.*, I (15), s. 35.

<sup>27</sup> *Ibid.*, I (9), s. 26 - 27; I (11), s. 31; I (13), s. 33.

<sup>28</sup> *Ibid.*, I (8), ss. 25 - 26 i *passim*.

<sup>29</sup> *Ibid.*, III (22), s. 149; III (23), s. 151.

<sup>30</sup> *Ibid.*, III (23), s. 151.

<sup>31</sup> *Ibid.*, III (23), s. 150.

<sup>32</sup> *Ibid.*, II (18 - 20), ss. 86 - 87. Szczegóły patrz niżej.

i w międzynarodowej społeczności państw europejskich. Przede wszystkim zaś należy ustalić, skąd kronikarz czerpał swoje wiadomości w tym przedmiocie.

Wolno sądzić, że niejedną normę prawną i niejedną instytucję prawną znał z praktycznego doświadczenia, nabytego czy to w swym kraju ojczystym, czy też na książęcym dworze, w książęcej kancelarii Krzywoustego.<sup>33</sup> Znał jednak kronikarz niewątpliwie prawne teksty pisane w księgach prawa kanonicznego przedgracjańskiego oraz inne dokumenty z książęcego archiwum.<sup>34</sup> Nie był mu obcy księgozbiór krakowskiej biblioteki kapitulnej, którego inwentarz z r. 1110, a więc z czasów Anonima, stwierdza posiadanie między innymi *Etymologii św. Izydora z Sewilli*, ksiąg prawa longobardzkiego (*Leges Longobardorum* i *Leges Longobardicae*), a również księgi nazwanej *Capitulare*.<sup>35</sup> Charakter tego ostatniego tekstu jest trudny do ustalenia. Mógł również zawierać nie teksty liturgiczne, lecz zbiór kapitularzy frankońskich lub frankońsko-włoskich.

Znał Anonim-Gall również prawo feudalne północnowłoskie. Świadczy o tym użyty przezeń termin *vastaldiones*, stanowiący odpowiednik północnowłoskiego *feudum gastaldii*, a występujący w *Consuetudines feudorum (Libri feudorum)* z XII—XIII wieku, które zostało włączone do średniowiecznych rękopisów *Corpus iuris civilis*, a za ich pośrednictwem, dotarło do tych krajów międzynarodowej społeczności europejskiej, gdzie prawo rzymskie posiadało w większym zakresie moc obowiązującą.<sup>36</sup> Stosował też między innymi terminy świadczące o jego znajomości prawa lennego.

Wśród tekstów prawnych, które wpłynęły bezpośrednio lub pośrednio na terminologię prawniczą i opis instytucji prawnych Anonima-Galla, powinny być brane pod uwagę przede wszystkim wspomniane przedgracjańskie zbiory prawa kanonicznego, takie jak: zbiór Pseudo-Izydora z Sewilli, zawierający liczne apokryfy<sup>37</sup>, Dekret Burcharda z Wormacji

<sup>33</sup> *Ibid.*, ss. 60 - 120.

<sup>34</sup> Przede wszystkim zaś znajdujący się w archiwum metropolitalnym krakowskim i gnieźnieńskim *Zbiór Troisty*. Por. P. David: *Un disciple d'Yves de Chartres en Pologne, Galon de Paris et le droit canonique*, Ed. Pologne, Congrès international des sciences historiques, Varsovie 1933, ss. 99 - 113. W. Sawicki: *Zbiór prawa dla ludzi świeckich w krakowskim rękopisie Zbioru Troistego (Collectio Tripartita)*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. VII (1960), Lublin 1961, ss. 152 - 295. *Id.*: *Wpływ niektórych praw obcych na ustrój prawny państwa Piastów...*, ss. 29 - 69.

<sup>35</sup> Por. m.in. *MPH*, I, s. 377.

<sup>36</sup> O terminologii wiążącej się z tym systemem prawnym patrz niżej.

<sup>37</sup> *Dekretales Pseudo Isidorianae et Capitula Angilramni*, Ed.: P. Hinschius, Lipsiae 1863.

z pierwszego ćwierćwiecza XI wieku<sup>38</sup>, zbiory sporządzone przez samego Iwona z Chartres lub powstałe pod jego wpływem na przełomie XI i XII wieku: *Dekret*, *Panormia* i *Collectio Tripartita (Zbiór Troisty)*<sup>39</sup>. Dwa rękopisy tego zbioru, znajdujące się w archiwach metropolitalnych, gnieźnieńskim i krakowskim, dochowały się do naszych czasów, lecz nie zostały po dziś dzień opublikowane, co stanowi wielką lukę w badaniach nad ustrojem Polski Piastowskiej. Zbiór ten znajdował się w Polsce właśnie za czasów Anonima-Galla. Przywiózł go niewątpliwie legat papieski Gwalon, który przybył w r. 1104 do Polski. W Krakowie rękopis zbioru znajdował się w r. 1110.<sup>40</sup>

Obok prawa kanonicznego i feudalnego opierał się kronikarz na zasadach prawa rzymskiego publicznego w tej postaci, w której występowało ono w normach prawa społeczności państw europejskich średniowiecza. Dotyczyło to przede wszystkim stanowiska cesarza rzymsko-niemieckiego i jego kompetencji<sup>41</sup>, a również pojęcia imperium rzymskiego w podwójnym znaczeniu. Pierwsze obejmowało państwo rzymsko-niemieckie pod władzą „cesarzy rzymsko-niemieckich”, koronowanych i namaszczonych przez papieży w Rzymie, posiadających niepełną władzę w Europie, a w praktyce jedynie zajmujących pierwsze miejsce wśród władców państw chrześcijańskich.<sup>42</sup> Drugie znaczenie wyrażało pojęcie idealnego państwa rzymskiego, stanowiącego po Konstancynie Wielkim i jego następcach ramy polityczne dla Kościoła jako społeczności narodów chrześcijańskich — *Christianitas*<sup>43</sup> i będącego podstawą ich solidarności i współdziałania. Cesarstwo rzymskie w tym drugim znaczeniu obejmowało również Polskę, która w stosunkach prawnych międzynarodowych, a również w pewnej mierze w stosunkach wewnętrznych, przejęła prawo tej społeczności, np. przez przyjęcie instytucji króla, rytuału sakry królewskiej, tj. obrzędu, w którym monarcha był namaszczany, koronowany i intronizowany niemal w identyczny sposób we wszystkich

<sup>38</sup> *Burchardi Wormatiensis Episcopi Decretorum libri viginti* [w:] J. P. Migne: *Patrologiae cursus completus, Series latina prior*, t. 140, Parisiis 1880 [dalej cyt. skrót: Burchard], col. 558 - 1136.

<sup>39</sup> Migne: *op. cit.*, t. 161, Parisiis 1889, col. 47 - 1428.

<sup>40</sup> Patrz przypis 34. Por. J. Polkowski, ks.: *Katalog rękopisów kapitulnych Katedry Krakowskiej*, Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, t. IV, Kraków 1884, s. 64. T. Trzeciński, ks.: *Katalog biblioteki kapitulnej w Gnieźnie*, Poznań 1910.

<sup>41</sup> Sawicki: *Prawo międzynarodowe średniowiecznej „Christianitas”... passim.*

<sup>42</sup> *Ibid.*, *passim.*

<sup>43</sup> *Ibid.*, *passim.*

państwach środkowej i zachodniej Europy itp.<sup>44</sup> Współistnienie w Polsce różnych obcych systemów prawnych sprawiało, że poszczególne instytucje ustrojowe były nieraz jednocześnie rządzone przez normy dwóch lub kilku różnych systemów prawnych. Tak na przykład instytucja króla podlegała jednocześnie normom prawa lennego, prawa krajowego i prawa kanonicznego, w szczególności zaś prawa starotestamentowego w związku z obrzędem namaszczenia (sakry królewskiej).<sup>45</sup> W tych warunkach należy pamiętać, że Anonim, stosując przeważnie terminologię obcą do opisywanych przez siebie instytucji, powstałą poza Polską, mówi albo o instytucjach obcych w Polsce obowiązujących, albo o instytucjach rodzimych, które określa obcymi terminami.

Pewne wątpliwości budzi w tym przedmiocie wspomniany wyżej termin *vastaldiones*<sup>46</sup>, użyty przez Anonima w kronice dwukrotnie. Został on zaczerpnięty z włoskiej terminologii feudalnej, lecz użyty na oznaczenie polskiej instytucji książęcego włodarza (*vastaldus*) w liczbie pojedynczej, stanowi on odpowiednik terminu *gastaldus*, występującego w feudalnej terminologii północnowłoskiej. Oznacza on wasala, który otrzymał lenno przywiązane do urzędu zarządzającego dobrami królewskimi.<sup>47</sup> Feudysta włoski z XIII wieku, Johannes Blanchus, stwierdził, że termin *gastaldus* oznacza w języku ludowym włodarza (*villicus*). *Gastaldus* to ten, kto został powołany do kierowania, otrzymywania, zbierania i przechowywania owoców (dochodów) i zbiorów dla swego pana.<sup>48</sup>

<sup>44</sup> *Ibid.*, ss. 21 - 23. Bezsporne są wpływy prawa kanonicznego w dziedzinie organizacji Kościoła w Polsce, nie znanej państwu Piastów przed chrztem Mieszka I. Wyrażały się one m.in. w udziale przedstawicieli hierarchii kościelnej w organie zarządu centralnego państwa — radzie książęcej, kaplicy nadwornej i innych.

<sup>45</sup> Instytucja sakry królewskiej jest znamiennym przykładem tego współoddziaływania obcych norm prawnych w polskim prawie państwowym. S. Kutrzeba: *Ordo coronandi regis Poloniae*, Archiwum Komisji Historycznej, Wyd. Kom. Hist. AU w Krakowie, Kraków 1909 - 1913, t. XI, nr 70, ss. 130 - 216. Por. G. Waitz: *Die Formeln der deutschen Königs und Römischen Kaiserkrönungen vom 10. bis zum 12. Jahrhundert*, Goettingen 1873; K. Eichmann: *Die Kaiserkrönung im Abendlande*, 2. Bd. Würzburg 1942. Tenże autor opublikował za Waitzem rytuał królewskiej sakry niemieckiej. *Id.*: *Quellensammlung zur kirchliche Rechtsgeschichte und zum Kirchenrecht*, 2. Aufl. Paderborn 1925, ss. 68 - 78. Na ogół badacze kładą raczej nacisk na liturgiczny lub kanoniczny charakter obrzędu, gdy w istocie jest to przede wszystkim akt prawa państwowego.

<sup>46</sup> AG I (12), s. 32; II (1), s. 65.

<sup>47</sup> T. Manteuffel: *Teoria ustroju feudalnego według Consuetudines feudorum XII - XIII w.*, Rozprawy Historyczne Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, Warszawa 1930, t. IX, z. 1, s. 33.

<sup>48</sup> Cyt. za Manteufflem: *op. cit.*, s. 33, przypis 5: *Epitomae feudorum* (XIII wiek) [w:] *Tractatus universi iuris*, t. X, Pars 1, Venetiis 1584, II, 2.

Anonim używa w swej kronice terminu *vastaldiones* raz obok terminu *villicus* (włodarz)<sup>49</sup>, innym razem obok terminu *comes*<sup>50</sup>. W pierwszym wypadku kronikarz pisze, że Bolesław Chrobry w czasie swych podróży, opuszczając jeden okręg administracyjny (*civitas*), pozostawił towarzyszących mu włodarzy tego okręgu na granicy, z kolei zaś brał ze sobą włodarzy (*vastaldiones et villicos*) z tego okręgu, do którego przybywał.

W innym ustępie tego dzieła kronikarz pisze, że książę Władysław Herman po zdobyciu części ziem pomorskich wyznaczył dla większych i więcej obronnych miejscowości włodarzy i komesów (*vastaldiones et comites*). Ci *vastaldiones* byli to zapewne włodarze książęcy, którzy strzeżli gospodarki panującego i jego dochodów, natomiast termin *comites* oznaczał naczelników okręgów grodowych — *comites castellani*.<sup>51</sup> Nasuwa się wątpliwość, czy *vastaldus* w Polsce był zwykłym funkcjonariuszem monarchy, czy też posiadał uposażenie lenne na wzór włoski. Znamienne jest, że kronikarz używał na oznaczenie włodarzy książęcych dwóch terminów: *vastaldi* i *villici* — może dlatego, że pierwsi stali wyżej w hierarchii urzędowej panującego.

Drugim obcym terminem, użytym przez Anonima w brzmieniu pozwalającym domniemywać pochodzenie północnowłoskie, jest *pristaldus*. Termin ten występuje również na Węgrzech. Oznacza urzędnika królewskiego lub miejskiego o kompetencjach sądowych. R. Maleczyński twierdzi, że jest on odpowiednikiem pomorskiego *pristaw*.<sup>52</sup> Anonim pisze, że *pristaldi* wojewody Sieciecha mieli za zadanie ograniczać kompetencje i wpływ wielkorządcy Śląska — Magnusa. Sieciech bowiem, wedle Anonima, mianował: „w grodach znajdujących się pod zarządem Zbigniewa i Bolesława Krzywoustego *comites vel pristaldos*”. W tym wypadku *vel* oznacza zapewne urząd odmienny od komesa grodowego. Ważny jest fakt istnienia w Polsce urzędu określonego terminem *pristaldos*, nawiązującym do obcego prawa.

Dalszym obcym, nie łacińskim terminem użytym przez Anonima

<sup>49</sup> AG I (12), s. 32.

<sup>50</sup> *Ibid.*, II (1), s. 65.

<sup>51</sup> *Loc. cit.*

<sup>52</sup> *Ibid.*, II (4), s. 69; II (16), s. 79. Maleczyński za Tycem (*Z dziejów kultury*, s. 130) i Timonem (*Verfassungsgeschichte Ungarns*, Berlin 1909, ss. 187, 212 i in.) uważa, że termin *pristaldus* to odpowiednik pomorskiego *pristav*. Por. Maleczyńskiego komentarz do wydania kroniki — AG, s. 69, przypis 5. To samo twierdzi R. Grodecki w swym tłumaczeniu — *Anonima* tzw. *Galla Kronika Polska*, Przełożył Roman Grodecki, Przekład przejrzał, wstępem i przypisami opatrzył Marian Plezia, Wyd. III uzupełnione, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 74, przypis 8. J. Bardach: *Prawidłnik w dawnym polskim prawie sądowym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXI, z. 2, 1969, s. 56 i przypis 110.



jest *marchio*, zaczerpnięty ze słownictwa frankońskiego poprzez słownictwo niemieckie (niem. *Markgraf*). Służył na oznaczenie naczelników okręgów pogranicznych (łac. *comites limitis*).<sup>53</sup> Mianem *marchiones* oznacza kronikarz zapewne piastowskich komesów grodowych na pograniczu państwa. Pisze bowiem, że gdy wojownicy Zbigniewa i Czesi napadli na południowe pogranicze państwa i zaczęli je pustoszyć, graniczni *marchiones* część napastników zabili, część wzięli do niewoli.<sup>54</sup> Należy zaznaczyć, że w dokumencie cesarza Lotara III z r. 1134 wśród obecnych świadków wymieniony został „margraf z Głogowa” — *marchio de Glogov*.<sup>55</sup>

Z zachodniego prawa feudalnego zapożyczył Anonim-Gall zwrot „*consilium et auxilium*” (pomoc i rada), używany na oznaczenie ogółu pozytywnych obowiązków ciążących na wasalu wobec pana lennego — seniora. Zwrot ten jest zawarty w słynnym liście Fulberta z Chartres do księcia Akwitanii (wiek XI). Anonim zastosował ten zwrot dwukrotnie — raz w jego właściwym, prawniczym znaczeniu, drugi raz w sposób raczej dowolny. W pierwszym wypadku, wedle Anonima, Krzywousty pisał do Henryka V, że gotów był mu służyć, tak jak to czynili jego przodkowie, „pomocą i radą” („*non minus auxilii vel consilii impetres*”), gdyby zwrócił się w sposób przyjacielski o pomoc dla Kościoła Rzymskiego. Wobec gróźb cesarskich monarchia polski zapowiada wojnę.<sup>56</sup> W dowolny, nie prawniczy sposób zastosował kronikarz ten zwrot, opisując postępowanie Krzywoustego wobec księcia czeskiego Sobiesława, którego utrzymywał na swoim dworze, świadcząc mu „radę i pomoc” dla podkopania wpływów jego brata, panującego w Czechach, księcia Władysława.<sup>57</sup>

<sup>53</sup> Por. H. Fehr: *Deutsche Rechtsgeschichte*, 5. Asg., Berlin 1952, s. 31 i in.

<sup>54</sup> AG III (19), s. 144 - 145: „[...] *milites Zbigneui cum Bohemis depredaturi per Poloniam exierunt, qui statim Bolezlauo nesciente, ipsius loci marchionibus congregatis [...] ibidem capti vel mortui remanserunt*”.

<sup>55</sup> Por. Maleczyńskiego komentarz do AG, s. 145, przypis 2.

<sup>56</sup> AG III (22), s. 130: „*Quodsi bonitate non ferocitate pecuniam vel milites in auxilium Romane ecclesie postulasses, non minus auxilii vel consilii forsitan apud nos, quem tui antecessores apud nos impetrarēs. Ergo provideas, cui minaris, bellum invenies, si bellaris*.” W ustępie tym, jak można domniemywać, Krzywousty czyni aluzję do istniejącego w Niemczech obowiązku feudalnego towarzyszenia z poczem królówi do Rzymu na obrzęd sakry cesarskiej. Władca polski interpretuje tę instytucję w ten sposób, że *auxilium* nie jest w tym wypadku przymusowe, lecz oparte na dobrowolnym porozumieniu pomiędzy panującymi w Niemczech i w Polsce. Por. *Consuetudines feudorum*, II, 6: „*Consilium et auxilium domino praestet*.”

<sup>57</sup> AG III (20), s. 145: „*Calumpniandi maioris fratris honorem et consilium et auxilium impendebat*.”

Obcą instytucją prawną, powstałą w społeczności państw europejskich, która utrzymała się w Polsce w XI wieku, było rycerstwo, bractwo rycerskie (*militia*). Pisząc o nim, kronikarz wykazuje godną uwagi znajomość zasad rycerskich i rytuału rycerskiego z obrzędem pasowania na rycerza. Z relacji Anonima zdaje się wynikać, że rycerzem najpierw został starszy syn Władysława Hermana — Zbigniew. Natomiast w sposób dość szczegółowy kronikarz przedstawia pasowanie młodszego księcia — Bolesława. Odbyło się ono w Płocku, wedle zwyczaju w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia) w r. 1099—1100. Ojciec Krzywoustego nadał obrzędowi charakter uroczysty przez przypisanie synowi rycerskiego miecza, zgodnie z zasadami rycerskiego prawa zwyczajowego. Pasowania dostąpili również „rówieśnicy” (*coetanei*) młodego księcia.<sup>58</sup>

Jeżeli fakt istnienia instytucji rycerstwa w Polsce Piastowskiej już w XI wieku jest stwierdzony bezspornie<sup>59</sup>, a pewne zwyczaje i obrzędy można odtworzyć na podstawie kroniki Anonima-Galla, to trudno ustalić, jaka forma pasowania rycerskiego panowała w Polsce w tym czasie. Jak wiadomo, głównym warunkiem do przyjęcia kandydata (giermka) do bractwa rycerskiego i pasowania było okazanie męstwa i sprawności wojennej na polu bitwy.<sup>60</sup> Kronikarz stwierdza, że Bolesław temu warunkowi odpowiadał i że w walce z Pomorzanami takie męstwo okazał. Otóż najstarszą formą pasowania rycerskiego było uderzenie w kark kandydata przez pasującego oraz wypowiedzenie słów: „bądź rycerzem” (franc. *sois chevalier*) i przypisanie miecza z ewentualnym włożeniem zbroi.<sup>61</sup> Takiego aktu na polu bitwy nie mógł dokonać stary i schorowany książę Władysław. Dokonał tego w warunkach pokojowych. Fakt, że ojciec-rycerz pasował syna zdarzał się często. Pasowania mógł dokonać oczywiście inny rycerz, nieraz krewny lub pan feudalny (*senior*) paso-

<sup>58</sup> AG II (18), s. 86: „*Videns igitur Wladizlaurus, quia puer etate florebat, gestique militaribus prepollebat, cunctisque regni sapientibus complacerebat, eum accingi gladio in assumptione sancte Marie disposuit, apparatusque magnificum in civitate Plocensi preparavit. Iam enim etate et infirmitate continua senescebat et in illo puero successionis fiduciam expectabat [...] Neque solus illa die balteo militari cinctus fuit, sed ob amorem et honorem filii multis pater coetaneis arma dedit.*”

<sup>59</sup> Istnieją dane, które pozwalają mniemać, że pasowania rycerskiego dostąpił Bolesław Chrobry. F. Bujak (*op. cit.*, ss. 66 - 70) wypowiada przekonanie, że akt ten odbył się na dworze cesarskim w Paderborn (1013), w ten sposób bowiem Chrobry chciał zyskać prawo pasowania swoich wojowników na rycerzy na wzór zachodni (s. 69).

<sup>60</sup> L. Gautier: *La Chevalerie*, Ed. et adapt. J. Levron, Paris 1959, s. 135.

<sup>61</sup> *Loc. cit.*

wanego.<sup>62</sup> Przy obrzędzie pasowania odbywało się w Polsce zgromadzenie rycerskie (*contio militare*), na którym wygłaszano przemówienie. O takim zgromadzeniu rycerskim i o takim przemówieniu przy obrzędzie pasowania Krzywoustego pisze kronikarz.<sup>63</sup> Z biegiem czasu powstał zwyczaj pasowania w dzień świąteczny, co stwierdza również Anonim-Gall. Natomiast nie wiemy, czy i w Polsce istniał zwyczaj zachodni odbywania przez giermka nocnego czuwania w kościele.<sup>64</sup> Pasujący przypasywał miecz, co miało miejsce zapewne w wypadku Krzywoustego.<sup>65</sup>

Nie wydaje się, aby w opisanym akcie pasowania stosowano późniejszą formę liturgiczną. Wtedy bowiem główną rolę przy pasowaniu odgrywał biskup, który poświęcał miecz, przypasywał go i udzielał rycerskiego uderzenia (franc. *colé*). Od tej chwili obrzęd pasowania zyskał nazwę błogosławieństwa rycerskiego (*benedictio militis*).<sup>66</sup>

Jest rzeczą uderzającą, iż Anonim-Gall przedstawił obrzęd pasowania rycerskiego z dużą dokładnością. Podał warunek pasowania, miejsce i czas obrzędu, osoby pasującego i pasowanych, przepych samej uroczystości, sposób dokonania pasowania, wspomniał o zgromadzeniu rycerskim i przemówieniu na nim wygłoszonym. Kronikarz używa terminów zaczerpniętych z europejskiego rycerskiego prawa zwyczajowego: *gladio accingere, balteo militari cingere, militare concilium cincinnis*.<sup>67</sup>

Wolno sądzić, że Anonim w tym opisie, który odpowiada ściśle prawu rycerskiemu jego czasów, opierał się na doświadczeniu własnym. Pokrywa się on z tym, co wiemy o ówczesnym prawie rycerskim we Francji. Nie sposób natomiast stwierdzić, czy oraz jakie teksty prawne i historyczne brał kronikarz pod uwagę przy swej relacji. Dużo terminów prawnych łacińskich, zapożyczonych z ustrojów obcych, zawiera ustęp kroniki, w którym autor przedstawia epizod wygnania z Polski króla Bolesława Śmiałego i jego konflikt z biskupem krakowskim św. Stanisławem. W wersji oryginalnej tekst ten brzmi:

„*Qualiter autem rex Boleslauus de Polonia sit eiectus longum existit enarrare, sed hoc dicere licet, quia non debuit christus in christum peccatum quodlibet corporaliter vindicare. Illud enim multum sibi nocuit, cum peccato peccatum adhibuit, cum pro traditione pontificem trunca-*

<sup>62</sup> AG II (20), s. 87.

<sup>63</sup> *Loc. cit.*, „*Contigit quoque quoddam a quocam fieri verbum in militaris consilio cincinnis [...]*”

<sup>64</sup> For. Gautier: *op. cit.*, s. 129. AG II (18), s. 86. Pasowanie Krzywoustego odbyło się 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia. Czuwanie nocne — zob. Gautier: *op. cit.*, s. 136.

<sup>65</sup> Gautier: *op. cit.*, s. 135, 148. AG II (18), s. 86; patrz wyżej przypis 58.

<sup>66</sup> Gautier: *op. cit.*, ss. 141, 144.

<sup>67</sup> Patrz wyżej przypis 59, 63.

*cioni membrorum adhibuit. Neque enim traditorem episcopum excusamus, neque regem vindicantem sic se turpiter commendamus, sed hoc in medio deseramus [...]*"<sup>68</sup>

Charakter prawny posiadają w tym ustępie takie terminy, jak: *vindicare, christus, peccatum, truncatio, traditio, eicere regem*. Wszystkie one posiadają po dwa lub więcej znaczeń. Trzeba więc ustalić, w jakim znaczeniu zostały one użyte przez kronikarza.

W polskim tłumaczeniu ustęp ten brzmi:

„W jaki sposób król Bolesław został z Polski wygnany, długo trzeba by opowiadać. To jednak wolno powiedzieć, że nie powinien był pomazaniec na pomazańcu mścić się (karać) cielesnie za jakikolwiek występpek. Tym wielce bowiem sobie zaszkodził, gdy występpek do występku dodał, gdy za bunt poddał biskupa obcięciu członków. Ani bowiem biskupa buntownika nie tłumaczymy (uniewinniamy), ani króla mszczącego się tak wstrętne nie zalecamy [...].”

Punktem centralnym tego epizodu jest *truncatio*, zastosowane przez Bolesława Śmiałego. *Truncatio* mogło mieć charakter dwojaki: kary na ciele, polegającej na obcięciu członków, albo też kary śmierci kwalifikowanej, którą poprzedzało zadawanie dodatkowych dolegliwości, w tym wypadku polegających na odrąbaniu członków.

Taką formę egzekucji zastosowali na biskupie Janie pogańscy Słowianie Zachodni w r. 1066, a więc na trzynastcie lat przed śmiercią biskupa krakowskiego. Adam Bremeński, autor *Dziejów biskupów hamburskich* pisze:

„Jan biskup, starzec, został zachowany wraz z pozostałymi chrześcijanami do [chwili] tryumfu [...] Bity kijami za wiarę Chrystusową, prowadzony po poszczególnych grodach Słowian na pośmiewisko, gdy nie można go było zmusić do odstąpienia od Imienia Chrystusowego, po obcięciu (*truncatio*) mu rąk i nóg porzucili ciało jego na ulicy, jego zaś obciętą głowę, zatknąwszy na włóczni na znak zwycięstwa, poganie ofiarowali bogu swemu Radegastowi. Biskup Jan był Szkotem i przybył na kontynent dla nawracania pogan.”<sup>69</sup>

<sup>68</sup> AG I (27), ss. 52 - 53.

<sup>69</sup> *Magistri Adami Bremensis gesta Hamburgensis ecclesiae pontificum, Scr. Rer. Germ. in usum scholarum, Hannover-Leipzig 1917, Lib. III, nr LI, r. 1066: „Johannes episcopus senex cum ceteris christianis servabatur ad triumphum [...] Ille igitur pro confessione Christi fustibus caesus, deinde per singulas civitates sclavorum ductus ad ludibrium cum a Christi nomine flecti non posset, truncatis manibus ac pedibus in platea proiectus est, caput vero eius desectum, quod pagani conto profigantes in titulum victoriae deo suo Radigast immolarunt. Haec in metropoli Sclavorum Retre gesta sunt III idus Novembris. Haec Johannes peregrinationis amore Scotiam egressus venit in Saxoniam. Non multo post [...] in Sclavoniam directus est et ad principem Godescalcum.”*

*Truncatio* biskupa krakowskiego, spowodowane przez chrześcijańskiego władcę w trzynaście lat później musiało mieć podobny charakter. Obcięcie członków i tu było połączone z zabójstwem. Roczniki polskie pod r. 1079 stwierdzają, iż biskup został „zabity” (*interfectus, occiditur*) lub „umęczony” (*passus est, martirisatur*).<sup>70</sup>

Termin *christus* (grec. *Chrestos*) oznacza „pomazańca”, to jest osobę która otrzymała określoną godność dzięki namaszczeniu olejem św. Ma on znaczenie dwojakie: religijne i prawne. W pierwszym — Pomazańcem jest Zbawiciel, Syn Boży, Mesjasz namaszczony „olejkiem wesela” przez Ojca. W drugim — oznacza pomazańca-biskupa, namaszczonego w obrzędzie ordynacji, oraz króla, namaszczonego przez metropolitę w obrzędzie sakry królewskiej. Oba ostatnie znaczenia tego terminu kronikarz znał dobrze. Ustęp „*christus in christum*”<sup>71</sup> oznacza w kronice, że pomazaniec-król nie powinien był (*non debuit*) stosować kary cielesnej do pomazańca-biskupa.<sup>72</sup>

Zwrot „*non debuit*” wyraża w tym przypadku zasadę prawną, która wymaga omówienia. Łączy się z użytym przez Anonima terminem *vin-dicta*, posiadającym kilka znaczeń. Oznacza „karę” lub „zemstę”. Zemstę zarówno legalną, jak i nielegalną. Anonim używa tego terminu w jednym

<sup>70</sup> „*Interfectus est*” (Kalendarz kapituły krakowskiej, *MPH*, II, s. 919); „*occiditur*” (Rocznik Sędziwoja, *MPH*, II, s. 874); „*occisus*” (Rocznik Małopolski, *MPH*, III, s. 148); „*passus*” (Rocznik Kamieniecki, *MPH*, II, s. 778); „*martirisatur*” (Rocznik Krakowski Krótki, *MPH*, II, s. 795) i in.

<sup>71</sup> Patrz wyżej przypis 68. Tak brzmiał niewątpliwie pierwotny tekst kroniki, zniekształcony następnie przez przepisywacza — „*Christianus in christianum*”. Por. T. Wojciechowski: *Szkice historyczne jedenastego wieku*, Wyd. III, Przygotował do druku i wstępem opatrzył A. Gieysztor, Warszawa 1951, ss. 330.

<sup>72</sup> Na użycie tych terminów prawnych w tekstach kanonicznych zwrócił uwagę K. Górski: *W sprawie św. Stanisława*, „*Nasza Przeszłość*”, t. IV, 1948, ss. 71 - 75. Natomiast, przytaczając uchwały synodu w Hohenaltheim z r. 916, pominął identyczne lub podobne teksty, zamieszczone w zbiorach prawa kanonicznego Burcharda z Wormacji (początek XI wieku), które są bliższe dacie powstania kroniki Anonima i zdarzeniom przed niego opisywanym (Burchard, XII, 21: król, X, 65: biskup. U Iwona z Chartres: *Dekret*, XII, 78: król). Rytuały sakry (koronacji) królewskiej powtarzały również to zestawienie, lecz w postaci: Pomazaniec-Chrystus i pomazaniec-król. Por. Eichmann: *Quellensammlung zur kirchl. ...*, s. 68 - 78: *Ordo der Königskrönung* [Rytuał niemiecki z końca X wieku] [przedruk z:] G. Waitz: *Formeln der deutschen Königs und der römischen Kaiserkrönung vom 10. bis zum 12. Jhr.*, Goetingen 1873, s. 33 i n. Przy wręczeniu miecza koronacyjnego metropolita mówi do króla: „[...] *cum mundi Salvatore cuius typum geris in nomine, sine fine mereris regnare* [...]” (Eichmann: *op. cit.*, s. 74). Przy wręczeniu korony: „[...] *Accipe coronam regni* [...] *ut inter gloriosos athletas virtutum gemmis ornatum et premio sempiterno feliciter coronatus cum rege ac salvatore Jesu Christo, cuius nomen vicemque gestare credideris, sine fine glorieris.*” (*Ibid.*, s. 75).

ustępie dwukrotnie, za każdym razem w innym znaczeniu. W pierwszym wypadku *vindicta* oznacza karę. Przy okazji kronikarz wygłasza ogólną zasadę prawa obowiązującego wówczas, że pomazańcy-biskupi nie podlegają nie tylko karze śmierci, lecz i karze cielesnej, a więc król przez jej zastosowanie złamał prawo. W innym miejscu tego ustępu Anonim stwierdza, iż czyn królewski nie był karą, ale aktem zemsty króla, dokonanym z pobudek osobistych. Kronikarz nie „zaleca” króla, który m s c i ł się tak w s t r ę t n i e” („*neque regem vindicantem sic se turpiter commendamus*”).

W opowiadaniu Anonima mieści się w sposób domyślny następujący wywód prawny:

Król posiada prawo karania swych poddanych (*vindicare*) również w drodze karnego pozasądowego postępowania z urzędu.<sup>73</sup> Jednak, w związku z przywilejem przysługującym biskupom, nie ma prawa karania ich „cielesnie”, to jest między innymi przez zastosowanie kary trunkacji i kary śmierci.<sup>74</sup>

W opisanym wypadku król nie tylko *contra legem* zastosował samowolnie karę, która w swej istocie nie była karą, ale aktem niedozwolonego odwetu. Gdy bowiem król, jak każdy człowiek wolny, miał prawo stosowania zemsty legalnej<sup>75</sup>, to wobec biskupów, w myśl obowiązującego prawa, zemsta taka była niedozwolona i król mógł w sprawach karnych biskupów występować z oskarżeniem jedynie przed synodem. Wyrok synodu, wydany na biskupa, podlegał zaskarżeniu do Stolicy Apostolskiej. Dopiero w razie zatwierdzenia wyroku przez papieża monarcha mógł zastosować karę wobec skazanego, jednak nie skierowaną przeciw jego zdrowiu i życiu. Odmienne postępowanie stanowiło występki. Jaskrawe przekroczenie tego prawa mogło monarchę nadać charakter „tyrana”, a to z kolei stwarzało podstawę prawną do legalnego przewrotu, usuwającego go od władzy.<sup>76</sup> Co więcej, czyn monarchy pole-

<sup>73</sup> W. Sawicki: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości karnej z urzędu we wczesnym średniowieczu, Monarchia Merowingów*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. VII (1958), Lublin 1959, s. 205. Id.: *Przyczyny upadku Bolesława Śmiałego w świetle nowszych badań*, Zeszyty Naukowe KUL, t. V (1962), nr 4 (20), s. 41.

<sup>74</sup> Id.: *Wpływ niektórych praw obcych...*, s. 55, przypis 76.

<sup>75</sup> Por. m.in. M. Klementowski: *Ograniczenie zemsty legalnej jako formy wymiaru sprawiedliwości przez prawo niemieckich pokojów ziemskich (XI wiek — początek XIII wieku)*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. XV (1968), Lublin 1969, *passim* — zawiera najnowszą bibliografię zagadnienia. Patrz wyżej przypis 73 i 74.

<sup>76</sup> Sawicki: *Wpływ niektórych praw obcych...*, s. 55 i przypis 76. O legalnym przewrocie patrz przypisy 66 - 68. Termin „zemsta legalna” w sposób bardziej ścisły odpowiada pojęciu instytucji niż potocznie używany termin „krwawa

gał na akcie gwałtu wobec biskupa, zwłaszcza połączonym z zabójstwem, król, jak każdy królewski poddany, w myśl zasad ówczesnego prawa kanonicznego, podlegał karze dożywotniej pokuty w klasztorze z wyzbyciem się godności rycerskiej, połączonym z oddaniem pasa rycerskiego i broni (*depositio armorum*).

Księga prawa kanonicznego Burcharda z Wormacji zawiera dwa przepisy, odnoszące się do targnięcia się na biskupa. W cap. VI, 5 czytamy: „Jeżeliby kto dobrowolnie jego [tj. biskupa] zabił, niech nie je mięsa, wina nie pije przez wszystkie dni życia swego, niechaj pas rycerski odłoży i na zawsze niechaj pozostanie bez nadziei na małżeństwo.” Cap. X, 65 uzupełnia niejako to postanowienie: „Ten, kto w złym zamiarze targnął się ręką na pomazańca Pańskiego (*in christum Domini*), a mianowicie [na] biskupa, ojca i pasterza swego, ponieważ popełnia świętokradztwo, i ten, kto kościół spustoszył i podpalił, synod święty uchwalił, by w jednym miejscu, to jest w klasztorze, pokutował przez wszystkie dni życia swego”.<sup>77</sup>

Obrzęd pokutniczego złożenia rycerskiego pasa i wyzbycia się broni znany jest z dokumentów przedstawiających akt pokuty cesarza Ludwika Pobożnego, syna Karola Wielkiego, odbyty w r. 833. Wedle relacji biskupów cesarz-pokutnik po publicznej spowiedzi w Bazylice św. Medarda w Soissons wobec ludu i duchowieństwa: „[...] zdjął pas rycerski i położył go na ołtarzu, a wyzbywszy się odzieży świeckiej, przywdział szatę pokutniczą przez nałożenie rąk biskupów, aby po takiej i tak wielkiej pokucie nikt później nie mógł powrócić do [stanu] rycerstwa świeckiego”.<sup>78</sup>

zemsta” (niem. *Blutrache*), ponieważ akty zemsty dozwolonej przez prawo mogły być i bywały kierowane nie tylko przeciw życiu i zdrowiu krzywdzicieli, ale również mogły obejmować ich wolność, mienie itp.

<sup>77</sup> Burchard, XII, 21; VI, 5: „[...] *Si quis autem sponte sua eum [sc. episcopum] occiderit, carnem non comedat, vinum non bibat, cunctis diebus vitae suae, cingulum militare deponat, absque spe coniugii in perpetuum maneat.*” *Ibid.*, X, 65: „*Quisquis per dolum mittit manum suam in Christum Domini episcopum videlicet, patrem et pastorem suum; quia sacrilegium committit et qui ecclesiam Dei devastat et incendit quia et hoc sacrilegium est, placuit sancto synodo ut in uno loco, id est in monasterio poeniteat omnibus diebus vitae suae.*”

<sup>78</sup> MGH, *Leges, Capitularia regum Francorum*, Denuo ediderunt A. Boretius et V. Krause, t. II, Pars 1, Hannoverae 1890, s. 51: „*Episcoporum relatio de poenitentia quam Hludcivicus imperator professus est. Relatio compendiensis a. 833.*” Cesarz pozbawiony władzy przez syna Lotara „[...] reum se coram sacerdotibus et coram populo cum lacrimis confessus est [...] post hunc vero confessionem cartulam suarum reatum sacerdotibus tradidit, militiae [...] cingulum deposuit et super altare collocavit et habitu saeculi se exuens poenitentis per impositionem manum episcoporum suscepit, ut post tantam, talemque poenitentiam nemo ultra ad militiam saecularem redeat.” Akt ten w skróceniu opisali w osobnych doku-

Późniejsza tradycja o pokucie Bolesława Śmiałego w klasztorze po zabiciu biskupa nie tylko odpowiada ówczesnemu prawu kanonicznemu, które miało w tym przedmiocie moc prawa odnoszącego się w niektórych wypadkach do ustroju państwa i regulującego istniejące w nim instytucje. Pozwala to domniemywać, że pokuta króla polskiego w klasztorze spowodowana została żądaniem biskupów węgierskich.<sup>79</sup>

Istnieje hipoteza, iż czyn królewski poprzedziły jakieś kroki skierowane przez metropolitę gnieźnieńskiego przeciwko biskupowi krakowskiemu, św. Stanisławowi. W liście papieża Paschalisa II (1099 — 1118) do metropolity, oznaczonego literą M., papież stwierdza z oburzeniem, że poprzednik tego metropolity potępił lub skazał (*damnavit*) biskupa bez wiedzy Stolicy Apostolskiej, łamiąc w sposób jaskrawy zasady prawa. „W jakich to kanonach — czytamy — przez jakie synody zostało to dozwolone?”<sup>80</sup>

Za niedopuszczenie odwołania do Rzymu od wyroku wydanego przeciwko biskupowi prawo kanoniczne karało winnego lub winnych depozycją, to jest pozbawieniem kościelnych godności i urzędów. Księga Burcharda z Wormacji i *Zbiór Troisty (Collectio Tripartita)* zawierają jednobrzmiący tekst:

„Jeżeliby kto od dnia dzisiejszego na przyszłość, wbrew postanowieniu tej Stolicy Apostolskiej, odważył się skazać (potępić — *damnare*) biskupa

---

mentach obecni przy nim biskupi. Dochował się taki dokument, wystawiony przez biskupa Agobarda — *Agobardi cartula de poenitentia ab imperatore acta, ibid.*, ss. 56 - 57. Wedle relacji Agobarda, pokutujący cesarz złożył broń u stóp ołtarza: „[...] *coram coetu fidelium ante altare et sepulcra sanctorum super cilicium est prostratus, bis, terque, quaterque confessus in omnibus clara voce cum abundanti effusione lacrimarum, deposita arma manu propria et ad crepidinem altaris proiecta, suscepit mente conpuncta poenitentiam publicam per manum episcoporum impositionem cum psalmis et orationibus. Sicque deposito habitu pristino et assumpto habitu poenitenti, congratulans et confidens postulat piissimi pastoris humeris reduci se ad inventae et redemptae ovis unitatem [...]*”.

<sup>79</sup> Por. m. in. Rocznik Świętokrzyski Nowszy, MPH, III, cod. I - VIII, s. 67: „[...] *Rex Boleslaus [...] periculum mortis timens fugam dedit ad Ungariam et ibidem circa quoddam claustrum mansit tanquam conversus et poenitentiam strictam peragens, vitam post decem annos finivit et ibidem sepultus est.*” Por. H-X. Arguillièrre: *L'Augustinisme politique, Essai sur la formation des théories politiques du Moyen Age*, Paris 1934, ss. 122 - 129. Por. Halphen: *La pénitence de Louis le Pieu à Saint Médard de Soissons*, Bibliothèque de la Faculté des Lettres, Paris 1934, ss. 178 i n.

<sup>80</sup> Kod. Dypl. Wlkp., t. I, nr 5: „[...] *Nonne praedecessor tuus praeter Romani pontificis conscienciam damnavit episcopum. Quibus hoc canonibus, quibus hoc conciliis legitur permissum [...]*” Zagadnienie, czy pismo to odnosi się do Polski, jest sporne. Bibliografię problemu zob. Sawicki: *Przyczyny upadku Bolesława Śmiałego...*, s. 25, przypis 7.



i wygnać go z jego własnej stolicy, powinien być nieodwołalnie potępiony (skazany — *damnatum*) i na zawsze pozbawiony posiadanych godności [...].”<sup>81</sup>

Jeżeli pismo Paschalisa odnosiło się do Polski, zgodnie z poglądem części historyków (Gębarowicz i in.), to wolno sądzić, że metropolita gnieźnieński, który *damnavit* biskupa, został za swój postępek, sprzeczny z postanowieniem kanonów, a zakończony okrutną zemstą królewską na krakowskim biskupie, deponowany przez Stolicę Apostolską i dlatego Anonim-Gall imienia, jego w kronice nie wymienia.

Użyty w kronice termin *peccatum*, podobnie jak *vindicare* i inne, ma dwa znaczenia: religijne i prawne. Oznacza zarówno grzech, jak i występki.<sup>82</sup> Kronikarz używa go w tym wypadku w drugim znaczeniu („dodał występki do występku” — *peccato peccatum adhibuit*).<sup>83</sup> Omawia bowiem charakter królewskiego czynu, który określa jako bezprawną zemstę, lecz mógł mieć pozornie charakter kary wymierzonej w drodze pozasądowej.

Również termin *traditio* obok innych posiada dwa, lecz oba prawnicze znaczenia. Został użyty przez Anonima w odniesieniu do czynu krakowskiego biskupa. Jest rzeczą istotną stwierdzenie, jaki charakter prawny miał ten czyn w myśl poglądu kronikarza. Termin *traditio* bowiem w omówionym ustępie był i jest źródłem wielu nieporozumień, toteż jego znaczenie wymaga gruntownej analizy prawniczej.

Termin *traditio* w terminologii średniowiecznej badanego okresu posiada w prawie karnym różne znaczenia: „zdrady” i „buntu”. „Zdrada” to współdziałanie z obcymi na szkodę własnego kraju. „Bunt” to przeciwstawienie się w kraju legalnej władzy.

Prawo kanoniczne XI wieku dobrze rozróżniało te dwa przestępstwa, mimo że oba oznaczane były jednym i tym samym terminem: *traditio*, podobnie jak dwa znaczenia miał termin *peccatum*. Występek zdrady kraju został ściśle sformułowany w zbiorze Burcharda z Wor-

<sup>81</sup> Burchard, I, 175: „*Si quis ab hodierna die et deinceps episcopum praeter huius sanctae sententiam damnare et a propria pellere sede praesumpserit, sciat se irrecuperabiliter damnatum, et proprie perpetim carere honore [...]*”. Jak wspomnieliśmy wyżej, księga Burcharda z Wormacji pochodzi z pierwszego ćwierćwiecza XI wieku. Ten sam tekst znajduje się w rękopiśmiennym *Zbiorze Troistym (Collectio Tripartita)* z końca XI wieku (por. rękopis krakowski, nr 84, c. 41). Paschalis II użył więc tych samych terminów i przypomniał tę samą zasadę prawną, którą zawierały zbiór Burcharda i *Tripartita*, powołując się na bezsprzecznie obowiązującą normę prawną.

<sup>82</sup> A. Jougan, ks.: *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Wyd. III, Poznań-Warszawa-Lublin 1957, s. 487.

<sup>83</sup> Patrz przypis 68.

macji na początku XI wieku. Sformułowanie to zostało dosłownie powtórzone w *Dekrecie* Iwona z Chartres z końca tego wieku. Postanowienie wspomniane brzmi, jak następuje:

„Ktokolwiek z ludzi świeckich na szkodę swego narodu (*gens*), kraju (*patria*), albo władzy królewskiej przeniósł się do obcych krajów, niech będzie pozbawiony Komunii (ukarany ekskomuniką) i nie będzie wolno mu jej udzielać, wyjąwszy przed śmiercią.”<sup>84</sup>

Natomiast te same księgi zamieszczają również jednobrzmiące sformułowanie, odnoszące się do przestępstw buntu, to jest przeciwstawienia się legalnej władzy:

„Jeżeliby kto z [ludzi] świeckich złamał przysięgę, którą składa królowi swemu i panu, a następnie traktował w sposób podstępny i przewrotny jego panowanie i w jakikolwiek sposób spiskował przeciw jego życiu, ponieważ podniósł dłoń na pomazańca Pańskiego, niech będzie ekskomunikowany, chyba że czyn swój poprawi przez godną pokutę [...] Biskup, kapłan i diakon, który popełnił to przestępstwo, winien być zdegradowany.”<sup>85</sup>

Oba te przestępstwa mają więc charakter odmienny. Pierwsze ma na celu przede wszystkim szkodę kraju i oczywiste porozumienie z obcymi. Drugie — wiąże się z obaleniem władzy królewskiej, nawet poprzez zabójstwo monarchy. Do obu różnych przestępstw stosowano termin *traditio*. W dzisiejszym potocznym znaczeniu termin ten nie tylko ogół, ale również wielu uczonych tłumaczy jako „zradę”, pomijając fakt, że w Polsce w XI wieku miał on również znaczenie „buntu”. Posiada to dużą wagę dla poznania dziejów i prawa Polski tych czasów.

Dokładniejsza analiza wyżej cytowanego ustępu kroniki o wygnaniu Bolesława Śmiałego z Polski, zawierającego termin *traditio*, w zestawieniu z innym ustępem kroniki, gdzie pojawia się również ten termin, wskazuje niedwuznacznie, że w ustępie mówiącym o wygnaniu króla Bolesława Śmiałego oznacza on zarzucany biskupowi krakowskiemu „bunt”, a nie „zradę”. Wynika to z zestawienia tego ustępu z fragmentem kroniki opisującym wygnanie z Polski królowej Rychezy, wdowy po królu Mieszku II, i jej syna Kazimierza — I (18):

„Po śmierci Mieszka więc, który niedługo przeżył króla Bolesława,

<sup>84</sup> Burchard, XV, 24; Iwo z Chartres: *Dekret*, XVI, 24: „[...] *quecumque laicorum adversitate propriae gentis, aut patriae, vel regiae potestatis ad exterarum partes se conferendo noxius fuerit, ultra repertus, perpetua sit excommunicatione damnatus, et nunquam illi praeter in ultimo mortis suae communicatio tribuatur.*”

<sup>85</sup> Burchard, XII, 21; Iwo z Chartres: *Dekret*, XII, 78: „*Si quis laicus iuramentum violando prophanat quod regi et domino suo iurat, et postmodum perverse eius regnum, et dolose tractaverit et in mortem ipsius aliquo machinamento insidiatur: quia sacrilegium peragit, manum suam in Christum Domini mittens, anathema sit nisi per dignam poenitentiam satisfactionem emendaverit [...]*”.

pozostał jako mały chłopiec Kazimierz z Matką cesarskiego rodu. Ale choć wychowywała syna w sposób odpowiadający jego godności i rządziła królestwem godnie, o ile to było możliwe, *traditores* wygnali ją z królestwa przez zawiść, zachowując jej syna na tronie dla oszukańczego pozoru. Skoro zaś on sam dorósł i objął rządy, ci źli ludzie (*maliciosi*) w obawie, by nie mścił się za krzywdy matki, powstałi (*insurrexerunt*) przeciw niemu i zmusili go do udania się na Węgry.”<sup>86</sup>

W komentarzu do polskiego tłumaczenia R. Grodeckiego kroniki jej wydawca i komentator pisze:

„Zdrajcy», tak nazywa kronikarz, zgodnie z ówczesną terminologią, wszystkich tych, którzy «panom przyrodzonym nie dochowują wiary», to znaczy buntują się lub dążą do zmiany panującego. Patrz charakterystyczne przykłady III, 20 i 21 («*qui dominis naturalibus fidem non servaverunt*»), I, 19: s. 43.”<sup>87</sup>

Komentarz ten jest błędny. Twierdzenie, iż polski termin „zdrajcy”, „zgodnie z ówczesną terminologią”, to jest w XI wieku, oznaczał „tych, co nie dochowują wiary” panującym — jest jawnie niezgodny z rzeczywistością. Nie wiemy przecież, jakich terminów polskich używano w XI wieku na oznaczenie „buntu” i „zdrady”, zgodnie z „ówczesną terminologią”. O tej terminologii nie mamy żadnych wiadomości. Wiemy jedynie, że w XI wieku dwa odrębne pojęcia — „bunt” i „zdrada” — znane były prawu kanonicznemu. Wiemy również, że te dwa pojęcia znane są współczesnemu prawnemu słownictwu polskiemu. Natomiast twierdzenie, że w XI wieku w polskim słownictwie używano wyłącznie terminu „zdrada”, nie ma najmniejszego oparcia w materiale źródłowym dla oznaczenia również „buntu”. Toteż tłumacz polsko-łacińskiego tekstu jest obowiązany do ustalenia, w jakim znaczeniu użył kronikarz terminu *traditio* i odpowiednio dostosowania do tego znaczenia polskiej współczesnej terminologii. Tłumaczenie tego terminu jako „zdrajcy”, „zdrajca” czy „zdrada” bez wyodrębniania dwóch różnych znaczeń „zdrady” i „buntu” musi wprowadzić w błąd czytelnika, co stoi w sprzeczności z zadaniami edycji naukowej. Komentarz umieszczony w przypisie nie jest zresztą ścisły i nie może wiele zmienić w przekonaniu czytelnika, który najczęściej bierze pod uwagę wyłącznie sam tekst.

Z fragmentu AG I (18) wynika niedwuznacznie, że użyty w nim termin *traditores* oznacza „buntowników”, a nie „zdrajców”. Kronikarz bowiem przedstawił w nim dwa przewroty wewnętrzne w Polsce, tj. dwa „zamachy stanu”, dokonane nie na korzyść państwa obcego, lecz

<sup>86</sup> AG I (18), s. 41.

<sup>87</sup> Zob. komentarz M. Plezi do kroniki Anonima w przekładzie R. Grodeckiego — *op. cit.*, s. 44, przypis 3.

w celu objęcia rządów przez czynniki wewnętrzne. Nie ma śladów w tekście, wskazujących na to, by grupa przeprowadzająca przewrót miała na celu szkodę własnego państwa, korzyść państwa obcego i współdziałała z nim w tym kierunku. Nie było więc zdrady i tłumaczenie w tym wypadku terminu *traditio* przez „zdradę” przeinacza tekst Anonima.

Ustęp drugi, cytowany niżej w całości, AG I (27),<sup>88</sup> odnosi się do upadku Bolesława Śmiałego. Mówi on o tym, jak „wygnany został król Bolesław z Polski”, że „wielce sobie tym zaszkodził”, gdy *pro traditione* poddał biskupa obcięciu członków (*truncationi membrorum*).<sup>88</sup> Czyn biskupa ocenia kronikarz jako występki (*peccatum*), czyn zaś króla jako występki (*peccatum*) i jako „wstrętną zemstę”. Wynika stąd, że zarówno czyn biskupa, jak i króla potępia jednakowo, uważając je za równorzędne występki. Pisał bowiem: „*peccato peccatum adhibuit*” albo: „Nie uniewinniamy biskupa buntownika (*traditorem*) ani nie zalecamy króla, który mścił się tak wstrętnie”.<sup>89</sup>

Podobieństwo w sformułowaniu obu omawianych ustępów AG I (18) i I (21), a dotyczących sprawców wygnania Ryczezy i wygnania Bolesława Śmiałego, jest uderzające. Stanowi dowód, że termin *traditor* z ustępu pierwszego należy tłumaczyć tak samo jak termin *traditor* z ustępu drugiego. Skoro w pierwszym wypadku termin ten użyty został w znaczeniu „buntownika”, to są wszelkie podstawy do twierdzenia, że i w drugim wypadku jest rozumiany w ten sam sposób. Zresztą Słownik łaciny średniowiecznej Du Cagnesa termin *traditio* tłumaczy jako *crimen laesae maiestatis* — „zbrodnię obrazy majestatu”. Termin ten, przejęty z prawa rzymskiego, nie oznacza współdziałania z wrogiem, lecz przeciwstawianie się legalnemu władcy.

Zestawienie odnośnych ustępów stanowi przekonujący dowód, że kronikarz, używając w wielu miejscach niemal identycznych lub identycznych słów i zwrotów, mógł mieć na myśli jedynie pojęcie „buntu”, a nie „zdrady”.

AG I (18), s. 41:

„*Mortuo igitur Meschone, qui post obitum regis Boleszlau parum vixit, Kazimirus cum matre imperiali puer parvulus remansit. Que cum libere filium educaret et pro modo femineo regnum honorifice gubernaret, traditio-*

AG I (27), ss. 52 - 53:

„*Qualiter autem rex Boleszlauus de Polonia sit eiectus longum existit enarrare, sed hoc dicere licet, quia non debuit christus in christum peccatum quodlibet corporaliter vindicare. Illud enim multum sibi nocuit, cum peccato*

<sup>88</sup> Wbrew pogładowi komentatora (*ibid.*, s. 57, przypis 6 i s. 58) obcięcie członków bywało, jak to stwierdziliśmy wyżej, nie tylko karą samoistną, ale również kwalifikowaną karą śmierci.

<sup>89</sup> AG I (27), s. 53.

*res eam de regno propter invidiam eiecerunt, puerumque suum secum in regno quasi deceptionis obumbraculum tenuerunt. Qui cum esset adultus etate et regnare cepisset maliciosi veriti, ne matris iniuriam vindicaret, in eum insurrexerunt, eumque in Vngariam secedere coegerunt.*" [podkreślenia moje — W. S.]

*peccatum adhibuit, cum pro traditione pontificem truncacioni membrorum adhibuit. Neque enim traditorem episcopum excusamus, neque regem vindicantem sic se turpiter commendamus."*

[podkreślenia moje — W. S.]

A więc, gdy Anonim mówi o buncie „złych ludzi”, którzy powstali przeciw legalnemu władcy w celu objęcia w Polsce panowania, i nazywa ich *traditores* nie ma najmniejszej podstawy do mniemania, że w równoległym kontekście o wygnaniu Bolesława Śmiałego terminy *traditio* i *traditor* mają inne znaczenie. Wreszcie wydaje się oczywiste, że kronikarz, którego bezsporny patriotyzm łatwo wyczytać z kart kroniki, inaczej by pisał o biskupie i jego czynie, gdyby miał na myśli zdradę kraju, a więc działanie na szkodę ojczyzny (*patrii*), Polski. Ze-stawienie represji monarchy i *traditio* biskupa oraz postawienie znaku równania pomiędzy czynem biskupa i czynem króla jest dowodem, iż kronikarz przedstawił w tym wypadku konflikt wewnętrzpaństwowy.

Taki pogląd na znaczenie terminu *traditio* w omawianych ustępach kroniki Anonima reprezentowali między innymi lingwista A. Miodoński, a przede wszystkim S. Smolka.<sup>90</sup> Na tym stanowisku stoi również M. Plezia w swym komentarzu do przekładu omawianej kroniki, dokonanego przez R. Grodeckiego.<sup>91</sup> Ten, tak zasłużony badacz dziejów Polski średniowiecznej, popełnił jednak omyłkę przy interpretacji terminów „zdrada”, „zdrajca”, co wykazane zostało wyżej. Należy mieć nadzieję, że terminy te w następnych wydaniach tłumaczenia R. Grodeckiego zostaną w odpowiednich ustępach zastąpione właściwymi terminami „buntownik” i „bunt”.

Na koniec należy pamiętać, co dla sprawy „buntu” zarzucanego biskupowi jest ważne, że średniowieczne prawo podstawowe obok buntu nielegalnego znało pojęcie buntu legalnego. Król bowiem, wstępując na tron, zaciągał wobec Kościoła i poddanych zobowiązanie do sprawowania rządów sprawiedliwych dla dobra *Ecclesii* i ludu.<sup>92</sup> W razie

<sup>90</sup> W sprawie św. Stanisława biskupa, Ankieta zainicjowana przez redakcję „Przeglądu Powszechnego”, Wyd. II, Kraków 1926, ss. 76, 77 i in. — m. in. głos Stanisława Smolki.

<sup>91</sup> Patrz wyżej przypis 87.

<sup>92</sup> Por. np. Eichmann: *Quellensammlung zur kirchl...*, ss. 69 - 70: „*Finita laetania erigant se episcopi, sublevatumque principem interroget dominum metropolitanus his verbis: «Vis sanctam fidem a catholicis viris tibi traditam tenere*

jaskrawego łamania tych zobowiązań poddanym przysługiwało prawo do usunięcia go, jako „tyrana”, od władzy.

Prawo kanoniczne, uznając wyjątkową godność króla-„pomazańca”, głosiło zasadę, iż zdrożne, grzeszne postępowanie monarchy pozbawia go charakteru króla chrześcijańskiego. Na przykład obie cytowane wyżej księgi prawa kanonicznego: *Dekret* Burcharda z Wormacji i *Dekret* Iwona z Chartres, zawierają identyczny tekst, stosując swoistą etymologię:

„Królowie (*reges*) zwani są tak z powodu prawego postępowania (*a recte agendo*). I dlatego, gdy postępują w sposób prawy, zachowują miano króla, gdy grzeszą, tracą je.”<sup>93</sup>

Zasada ta zawiera poważną groźbę dla panujących. Jaskrawe nadużycie władzy bowiem na szkodę Kościoła, poddanych lub zerwanie z prawowiernością odbierały monarsze prawo żądania posłuchu od poddanego mu ludu. Zasadę prawną tej treści ogłosił między innymi papież Mikołaj I w r. 864, stwierdzając, iż poddani powinni być posłuszni królom i książętom zgodnie z nakazem Ewangelii. Jednak poleca, aby poddani ci stwierdzili, czy naprawdę ci władcy są królami i książętami: „Zważcie [pisze papież] po pierwsze, czy sami sobą dobrze rządzą, a następnie [czy dobrze rządzą] ludem sobie poddanym. Bo jeżeli [panujący] takim nie jest wobec siebie, jakże będzie dobry wobec innych. Zważcie, czy rządzą zgodnie z prawem, czy też winni być uważani za tyranów, a nie za królów, którym raczej należy się opierać i przeciwstawiać, a nie poddawać się ich władzy [...]”<sup>94</sup>

Wymienione księgi przedgracjańskie podają przykłady tych wykroczeń króla. Główną winą monarchy jest okrucieństwo, pycha i egoizm,

*et operibus iustis observare?» Resp. «Volo». «Vis sanctis ecclesis ac ecclesiarum ministris tutor et defensor esse?» Resp. «Volo». «Vis regnum tibi a Deo concessum secundum iustitiam patrum tuorum regere et defendere». Resp. «In quantum divino fultus adiutorio ac solatio omnium fidelium suorum acturum esse promitto.»” Patrz niżej przypis 93 i n.*

<sup>93</sup> Burchard, XV, 35: „[...] *reges a recte agendo vocati sunt, ideoque recte faciendo regis nomen tenetur, peccando amittitur [...]*”

<sup>94</sup> Migne: *op. cit.*, t. 119, s. 888: Papież Mikołaj I do biskupa Adventiusa z Metz: „*Illud vero quod dicatis, regibus et principibus vos esse subiectos, eo quod dicat apostolus: «Sive regi tamquam praecellenti» (I Petr. 3) placet. Verumtamen videte utrum reges isti, et principes quibus vos subiectos esse dicitis, veraciter reges et principes sint. Videte si primum se bene regunt, deinde subditum populum nam qui sibi nequam est, cui alii bonus erit? Videte si iure principantur, alioqui potius tyranni credendi sunt, quam reges habendi; quibus magis resistere, et ex adverso ascendere, quam subdi debemus.*” Tekst ten może być tłumaczony dwojako — albo jako prawo poddanych do przeciwstawienia się niegodnemu monarsze, albo też odnosi się jedynie do biskupów. Za pierwszym tłumaczeniem zdaje się przemawiać słowo *debemus*.

które prowadzą do konfliktów z prawowiernością i do pogardy wobec poddanych, którym monarcha winien służyć pomocą.

„Niektórzy miano rządów (*regimen*) przekształcają w nieludzkie okrucieństwo, gdy bowiem osiągnęli szczyt władzy, zaraz popadają w apostazję i tak wielką pychą umysłu swego wynoszą się [nad innych], że wszystkimi poddanymi pogardzają i tych, którym winni pomagać, nie uznają [...]”<sup>95</sup>

Na wypadek, gdyby uciskali ubogich i napomnieni przez biskupa nie wykazali poprawy, winni ulec ekskomunice.<sup>96</sup> A więc istniała zasada, że niegodny władca tracił prawo do rządów, co utrwalił Anonim-Gall, opisując wygnanie Bolesława Śmiałego, który uciekł na Węgry. Kronikarz w ten sposób się wyraża o królu: „[...] to w stosunku do Bolesława należy przypisać prawdzie, iż wiele u niego zabrakło z dawnej prawości”.<sup>97</sup>

W jaki sposób należałoby w tym wypadku tłumaczyć *treditio* krakowskiego biskupa — nie wiemy. Roczniki współczesne i późniejsza tradycja przypisywały słuszość postępowania królewskiej ofierze. Wiadomo jest natomiast, że krwawy czyn królewski był co najmniej jedną z podstaw do zastosowania wyżej cytowanych zasad prawnych — do pozbawienia króla tronu i do „wyrzucenia go z Polski”.

\* \* \*

Powyższy krótki komentarz do terminologii prawniczej w pierwszej kronice polskiej i do niektórych instytucji prawnych Polski Piastowskiej X - XII wieku, związanych z tekstem tej kroniki, nie obejmuje całokształtu tak obszernego zagadnienia. Jeżeli jednak przyczyni się do lepszego poznania i zrozumienia niektórych terminów, określających instytucje prawne, jak sądzę, spełni swe zadanie.

<sup>95</sup> Przykład występków królewskich, które mogą pozbawić monarchę tytułu króla zawiera ten sam ustęp księgi Burcharda z Wormacji — XV, 38: „*Quidam ipsum nomen regiminis ad immanitatem transvertunt, crudelitatis dumque ad culmen potestatis venerint, in apostasiam statim labuntur, tantoque se tumore mentis extollunt, ut cunctos subiectos in sui comparatione despiciunt eosque quibus praeesse contigit, non agnoscant.*”

<sup>96</sup> Burchard, XV, 3; Iwo z Chartres: *Dekret*, XVI, 39: „*Ut iudices aut potestates [w oryg. potentes] qui pauperes opprimunt, si commoniti a pontifice suo non emendaverint, excommunicentur.*”

<sup>97</sup> AG I (28), s. 54: „*In Boleslao tamen unum ascribendum est vanitati, quod eius pristinae multum obfuit probitati.*”

## РЕЗЮМЕ

Задание работы — представление в праве и строе Польши X - XII вв. юридических иностранных институтов, которые были приняты в связи со входом государства в состав международного союза европейских государств. Для этого была использована первая польская летопись, так называемая, Анонима-Галля, который знал, как это было уже доказано, такие юридические системы, как феодальная, римская и каноническая.

Летописец для перечисленных юридических институтов пользуется в основном латинской терминологией. Эти термины неоднократно имеют два разных значения и важным является установление, о котором из них думал летописец. Принимая это во внимание в работе, независимо от перевода этих терминов, кратко говорится о их значении, что несомненно способствует углублению знаний строя Польши Пястовской. Это относится к таким терминам, как *militia* (указывающего на существование в Польше на переломе XI и XII вв. института рыцарства), *vindicta* (обозначающего месть и кару), *christus* (как помазанник-король и помазанник-епископ), *peccatum* (определяющего проступок и грех), *truncatio* (как кара обрезания членов и кара смерти с дополнительными мучениями), а также и к другим. Наиболее широко проанализирован термин *traditio*, использованный летописцем в фрагментах AG I (13) и I (25) летописи. Из сравнения этих двух фрагментов следует, что термин *traditio*, имеющий в юридическом средневековом языке два значения: мятежа и измены, был использован Анонимом в первом значении.

В работе установлено, что право тех времен предвидело одновременно существование института легального мятежа, который заключался в отстранении от власти монарха, действующего вопреки праву в ущерб церкви и подданных. Этот последний принцип опирался на обязательствах короля, возложенных на него при миропомазании и правилами канонического права.

## R É S U M É

L'auteur analyse les institutions juridiques étrangères dans le droit polonais du X-e au XII-e s. y ayant été admises en connexion avec l'entrée de l'État des Piasts à l'union internationale des États européens. Dans ce but on a mis à profit la première chronique polonaise dite chronique d'Anonimus Gallus, cet auteur connaissant, comme on l'a démontré, les systèmes juridiques féodal, romain ou canonique.



Le chroniqueur, pour désigner les institutions juridiques mentionnées, se sert principalement de la terminologie latine. Il arrive souvent qu'un terme possède deux significations différentes et, pour cette raison, il faut établir dans ces cas quelle était l'idée de leur auteur. Compte tenu de ce fait, indépendamment de la traduction de ces termes, on parle dans ce travail de leur signification, ce qui contribue sans doute à la meilleure connaissance de la structure de la Pologne des Piasts. Ces remarques concernent des termes tels que: *militia* (démontrant qu'en Pologne vers la fin du XI-e et au début du XII-e s. l'institution de la chevalerie était déjà connue), *vindicta* (signifiant la vengeance et la peine), *christus* (en tant que les oints roi et évêque), *peccatum* (définiant le délit et le péché), *truncatio* (peine d'estropiement et de mort qualifiée) et d'autres. L'auteur analyse le plus largement le terme *traditio*, employé dans les fragments AG I (18) et I (25) de la chronique. Il résulte de la comparaison de ces deux fragments que ce terme, ayant deux significations (révolte et trahison) dans le langage juridique du Moyen Age, a été employé par Anonimus dans la première.

L'auteur de l'article présent a défini que le droit de l'époque en question prévoyait aussi l'institution de révolte légale qui consistait à destituer du pouvoir le monarque qui, contre le droit, avait agi au détriment de l'Eglise et des sujets. Ce dernier principe se fondait sur les obligations faites par le roi pendant le sacre. Il avait pour base aussi les prescriptions du droit canonique.

